

# informator

ISSN 1505-8476



nr 143  
marzec 2001

## GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI

„WIOSNA, WIOSNA, WIOSNA – ACH, TO TY!” (?)

Gdy piszę te słowa – rozpoczyna się właśnie kalendarzowa wiosna, ale za oknem rozszalały się w najlepsze śnieżyca i mróz! Jakoś tegoroczne **przedwiośnie** pozostawia nam spory niedosyt, również w kinie...

Przy okazji muszę wyznać, że ów zimowo-wiosenny przełom pór roku jest dla mnie zawsze ważniejszy niż symboliczno-arytmetyczna zmiana numerka roku – a nawet wieku!

Z faktem, że żyjemy w dwudziestym pierwszym stuleciu już się chyba zdążyłem oswoić – zresztą wiek dwudziesty tak naprawdę trwał bardzo krótko: jako odrębna epoka zaczął się wybuchem I wojny światowej, a zakończył upadkiem Sowietów (co innego taki wiek dziewiętnasty: od roku 1789 do 1914!).

Natomiast za zimą nie przepadam. Oczywiście: bardzo się cieszę z „puszystego śniegu trenu” w okresie bożonarodzeniowo-sylwestrowym, zdaję sobie sprawę ze znaczenia zimowej paazy dla naszego ekosystemu – jednak ta pora kojarzy mi się przede wszystkim ze zwiększonymi kosztami utrzymania (ci z Was, którzy też ogrzewają gazem, dobrze wiedzą, co mam na myśli...) i ogólnym dyskomfortem (a jestem takim zaprzysięgłym sybarytą, że na narty – mimo sukcesów Małysza – w życiu się nie wybiorę!).

Nie, nie marzy mi się śródziemnomorski klimat Kalifornii (że o tropikalnej Florydzie nie wspomnę) – ale trochę szkoda, że Opatrzność i Historia nie usytuowały nas gdzieś w okolicach Balatonu...

W każdym razie życzę Wam Wszystkim – i sobie też – pięknej wiosny i udanego lata w tym roku!



...A co do Epokowego Przełomu  
w GKF-ie – poświęcę temu cały  
kwietniowy wstępniak...

JPP

PS.

Tym razem tytuł wstępniaka nie jest cytatem z Kaczmarza czy Maliny – lecz z absolutnego Klasyka: Marka Grechuty...

## MARCOWE (zwyczajne) POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

Odbyło się w dniu 17 marca 2001r. Ważniejsze z poruszanych spraw:

### I. SPRAWA WALNEGO ZEBRANIA

Zarząd GKF zatwierdził ostateczną listę delegatów.

### II. SPRAWY ORGANIZACYJNE

1. Uchwałą Zarządu GKF ŚKF „Ubik” został rozwiązany jako Klub Sprzymierzony z GKF.
2. Prezes GKF przedstawił informacje dotyczące pozostałych KS.
3. Zarząd zatwierdził utworzenie czasowej Komisji ds. Wdrażania Nowych Legitymacji i Znaczków Składkowych w składzie Krzysztof Papierkowski i Michał Kozina.

### III. SPRAWY PERSONALNE

#### 1. Mianowania członków rzeczywistych

Angmar – Michał Szklarski.

KCzK – Marek Dąbrowski.

#### 2. Zakończenie stażu kandydackiego

Angmar – Julian Tataro, Szymon Sztetner, Rafał Lackorzyński.

Ordo – Artur Karwacki.

KCzK – Joanna Allouard, Pascal Allouard.

#### 3. Skreślenia z listy członków:

Abyna – Euzebiusz Niemiec, Adam Konopacki.

Angmar – Łukasz Węglowski, Marcin Jagielak, Aleksander Deptuła, Julian Kopka, Piotr Ejchelkraut, Tomasz Ptasznik.

Brethren – Bartosz Surawski.

Ordo – Radosław Pieczonka.

KCzK – Grzegorz Grundszok, Dawid Brykański.

#### 4. Urlopy organizacyjne

Fremen – Sławomir Hamerla (cały 2001).

Hobbit – Michał Józwiak (cały 2001).

Legion – Maciej Kunysz (cały 2001).

First Generation – Joanna Piszczek (II-IV kw. 2001).

Angmar – Piotr Adrian (II kw. 2001), Tomasz Rachwański (I-III kw. 2001).

KCzK – Krzysztof Ciszewski (I-III kw. 2001).

#### 5. Przeniesienia

Grzegorz Kozubski z byłego KS „Ubik” do KCzK

Ewa Białolecka i Jacek Białolecki z „First Generation” do KCzK.

### IV. SPRAWY FINANSOWE

1. Omówienie składkopłatności za I kwartał.

2. Przedstawienie stanu subkont Klów.

3. Zarząd GKF zatwierdził zakup nowego regału do biblioteki (sekcja fanzinów) w terminie możliwym do realizacji.

### IV. PRACA KOMISJI REWIZYJNEJ

Komisja przedstawiła, a Zarząd GKF zatwierdził protokoły z kontroli Sekcji Gier Strategicznych, Sekcji Gier Karcianych, Działu Filmowego, Sekcji Paintballa oraz Sekretariatu GKF.

## V. IMPREZY

1. Nordcon 2001 – kolejne spotkanie komitetu organizacyjnego 22 IV niedziela g. 18:00.
2. 3Con – konwent odbędzie się najprawdopodobniej 23-25 VI.
3. Czeski Konwent Narodowy Parcon 2001 – 5-8 VII. Jest organizowany autobus na wyjazd.

# X WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI

25 marca 2001 r.; godz. 12:00-14:45

Przybyło 30 delegatów z 5 Klubów Lokalnych GKF oraz liczne grono obserwatorów.

Każdy delegat otrzymał mandat do głosowania, karty do głosowania na Prezesa GKF, I Wiceprezesa GKF i Komisję Rewizyjną oraz wydruk porządku dnia, propozycji zmian w statucie i nazwisk członków honorowych GKF – a także (praktyczny pomysł!) po długopisie.

Obradom przewodniczył Krzysztof Papierkowski.

Na początek przegłosowano porządek Walnego Zebrania i powołano Komisję Skrutacyjną. Następnie złożyli swe sprawozdania ustępujący Prezes GKF i przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. Dotychczasowy Zarząd otrzymał absolutorium – i rozpoczęły się głosowania tajne.

Nowym Prezesem naszego Klubu został zdecydowany faworyt – Piotr Mazurowski.

I Wiceprezesem ponownie wybrano Bogusława Gwozdeckiego (będzie on jednocześnie pełnił funkcje Skarbnika).

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Agata Kozłowska, Emir Muchła i Krzysztof Papierkowski (Przewodniczący).

Przegłosowano też kosmetyczne zmiany w Statucie GKF (zamiana „województwa gdańskiego” na „pomorskie”; uporządkowanie statusu Klubów Sprzymierzonych i tzw. „rozszerzonego Zarządu”; także zmieniono nieco procedury powtórnego przyjęcia w szeregi GKF i nadania członkostwa rzeczywistego) oraz nadano członkostwo honorowe Sławomirowi Wojtowiczowi (od lat w USA, ale jego grafiki znamy chyba wszyscy!).

Szczegóły – w protokołach X WZ i Komisji Skrutacyjnej (może coś jeszcze napiszemy w „Informatorze”); o zmianach w Klubach Lokalnych i Działach GKF – w sprawozdaniu z posiedzenia nowego Zarządu.

Cóż dodać... Papier otrzymał – zasłużenie!!! – owacje na stojąco (z odśpiewaniem „Sto lat!”) i dożywotni tytuł Honorowego Prezesa GKF; nowy prezes zapowiedział natomiast, że liczy na aktywność wszystkich – i czasy, gdy jego poprzednik naprawiał osobiście szafkę biblioteczną w „Maciusiu” (bo nikomu się ruszyć d... nie chciało) – minęły bezpowrotnie.

Co dalej – zobaczymy... Ja w każdym razie życzę Piotrowi (i całemu Klubowi), by za jakies 12 lat również on otrzymał stojące owacje i dożywotni tytuł!

*PIPIDziej*

PS.

Radością napawa wzrastająca umiejętność korzystania z demokracji: sprawozdania, dyskusje i głosowania szły sprawnie i szybko! Pamiętajcie dawne „sejmiki” – ciągnące się do zmroku?..

## MARCOWE (nadzwyczajne) POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF

O odbyło się w dniu 25 marca, w przerwie Walnego Zebrania, po wyborze prezesa i I wiceprezesa GKF.

Zarząd GKF w składzie: prezes Piotr Mazurowski, I wiceprezes Bogusław Gwozdecki, po prezesa KF „Angmar” Adam Cetnerowski, prezes KF „Brethren” Tytus K. Mikołajczak, prezes EKFT „First Generation” Mariusz Czach oraz wiceprezes KF „Hydrus” Paweł Rozenfeld – mianował pozostałych członków Zarządu (II wiceprezesa GKF, skarbnika, sekretarza Zarządu, prezesa KCzK, szefów Działów i innych). Pełna lista Zarządu GKF podana jest niżej.

Zarząd GKF postanowił, że do czasu zakończenia procedury sądowej i bankowej, związanej ze zmianami, Krzysztof Papierkowski zachowuje prawo do podpisywania dokumentów finansowych.

### ZARZĄD GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI

prezes GKF	Piotr Mazurowski
I wiceprezes- skarbnik	Bogusław Gwozdecki
II wiceprezes (prezes KF „Brethren)	Tytus Kamil Mikołajczak
sekretarz Zarządu GKF	Michał Kozina
po prezesa KF „Angmar”	Adam Cetnerowski
prezes EKFT „First Generation”	Mariusz Czach
prezes KF „Hydrus”	Krzysztof Bielawski
prezes KFP „Ordo”	Waldemar Igielski
prezes KCzK	Anna Papierkowska
szef Działu Bibliotecznego	Michał Szklarski
szef Działu Filmowego	Wojciech Ratajski
szef Działu Gier	Maciej Bulanda
szef Działu Kolportażu	Janusz Piszczek
szef Działu Wydawniczego	Grzegorz Szczepaniak
rzecznik prasowy GKF	Marcin Zajdel
redaktor naczelny „Informatora GKF”	Jan Plata-Przechlewski

### KOMISJA REWIZYJNA GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI

przewodniczący	Krzysztof Papierkowski
członkowie	Agata Kozłowska
	Emir Muchła

### SZANSA DLA CZŁONKA!

Dla uczczenia X Zjazdu... tj. X Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, delegaci uchwalili abolicję dla członków GKF, którzy przetrzymują ponad regulaminowy termin książki z biblioteki oraz kasety i CD-ki z filmoteki. Zwrot w terminie do końca kwietnia pozwoli na uniknięcie opłaty karnej!

# URODZINY

Naszym Kochanym i Kochającym majowym  
Jubilatom życzymy wiosny w sercach  
i umysłach,  
a Wszystkim Czytelnikom „Informatora” –  
bogatego i wysokokalorycznego  
wielkanocnego zajęcia !

Redakcja „Informatora”

- 1 Piotr Bortkun
- 2 Marianna Paul
- Wojciech Przystolik
- 5 Krzysztof Stępnia
- 6 Paweł Włodarczyk
- 7 Maciej Wiktor
- 8 Tomasz Belling
- 10 Anna Strokowska
- 12 Wojciech Borkowski
- 14 Michał Narczewski
- 16 Jacek Białołęcki
- 17 Kamil Plak
- 18 Paweł Rozenfeld
- Jacek Rzeszotnik
- Jarosław Słoń
- Jacek Wronkowski
- 20 Michał Szklarski
- 24 Krzysztof Bielawski
- 26 Artur Stańczyk
- 27 Michał Nowiski
- 28 Krzysztof Stefański



## SOLIDNIE, ACZ BEZ FAJERWERKÓW

Krakon jest konwentem, który wyrobił sobie w fandomie pewną renomę. Pomysł niby niespecjalnie genialny – ot, wynająć szkołę, posprasać, kogo się da i gotowe. Konwentów tego typu mamy w Polsce trochę, a co chwila z podobną ideą wyskakuje ktoś nowy. Ale nie byłem ani nie słyszałem o konwencie, nazwijmy to: „szkolnym”, który chociaż zbliżyłby się do Krakonu pod względem wielkości i rozmachu. Rozmiary tego konwentu i jego bogactwo programowe po prostu przytłaczają.

Tegoroczny Krakon odbył się w dniach 8 – 11 lutego. Rozpoczął się w czwartek po południu, ale nie dane mi było zaliczyć uroczystego otwarcia. Razem z dwiema trzecimi klanu Cetnerowskich dotarliśmy do Krakowa w czwartek późnym wieczorem i nie zahaczając nawet o konwent udaliśmy się do hotelu, aby zażyć nocnego odpoczynku i rano ruszyć na imprezę ze świeżymi siłami.

Rejestracja przebiegła w miarę szybko i bez zakłóceń – znaczna poprawa w stosunku do dwugodzinnej kolejki sprzed trzech lat, w której miałem wątpliwą przyjemność stać. Zasiadliśmy w jednej z krakonowych jadalni, aby z hot-dogiem (obrzydliwym) w rękę przestudiować Informator.

Program konwentu był, jak zwykle, imponujący. Prawie sto pięćdziesiąt rozmaitych spotkań, prelekcji, paneli, konkursów i turniejów. Nawet nie będę próbował omawiać czy choćby wymieniać wszystkich. Głównie z tego względu, że nie było żadnych szans na to, aby jeden człowiek zaliczył chociaż połowę punktów programu.

Krakon 2001 odbywał się pod hasłem „Wschód spotyka Zachód”. Spora część prelekcji nawiązywała do tego motywu przewodniego, na szczęście nie wszystkie, bo byłoby to naciąganie na siłę. Można było zatem zaliczyć wiele spotkań pod tytułem „Wschód i Zachód w ...” – tu wstawić do wyboru: twórczości Tolkiena, Gwiezdných Wojnach, Polsce średniowiecznej, serialach fantastycznych, Rzeczypospolitej, w RPG itd. itp. Na szczęście



wobec wielkiej ilości innych pozycji mała była szansa na zanudzenie się tym wyszukiwaniem motywów wschodnio-zachodnich we wszystkim, co się w fantastyce i okolicach rusza i na drzewo nie ucieka.

Zjechał (prawie) cały kwiat fantastyki polskiej. Przyjechali i byli mocno eksploatowani na rozmaitych prelekcjach i panelach (kolejność losowa): Rafał A. Ziemkiewicz, Andrzej Sapkowski, Ania Brzezińska, Marek S. Huberath, Lech Jęczynek, Mirosław P. Jabłoński, Konrad T. Lewandowski, Romuald Pawlak, Artur Szejter, Jacek Drewnowski, Andrzej Pilipluk. Przepraszam, jeśli kogoś nie wymieniłem, albo jeśli wymieniłem, a go nie było – nie miałem możliwości sprawdzenia, czy wszyscy wymienieni w Informatorze goście się zjawili (np. wiem, że nie zjawili się, chociaż mieli być, Ingot i Kołodziejczak). Oczywiście oprócz twórców gościł również redaktorzy pism branżowych (z Grzędowiczem i Parowskim na czele), dziennikarze pism niekoniecznie branżowych (Wojtek Orliński) i wielu znanych działaczy fandomowych. Trzeba uczciwie przyznać, że oprócz Polconu żaden inny konwent w Polsce nie może się równać z Krakonem pod względem nagromadzenia naszych fantastycznych sław.

Nie chcę się rozwodzić nad poszczególnymi spotkaniami. Jak zwykle, jedne były ciekawe, inne mniej, jedni mówili interesująco, inni nudzili. Na plus trzeba zaliczyć to, że wszyscy zaproszeni goście mówili na konkretny temat, nie było czegoś takiego jak „spotkanie autorskie z XY”, co czasami potrafi być śmiertelnie nudne. Natomiast zdecydowanie na minus oceniam pomysł przesunięcia dwóch głównych bloków programowych o pół godziny. Jak sądzę, zamiary organizatorów były zacne: można pójść na spotkanie, jak się okaże, że gość marudzi, to można jeszcze zdążyć na następne, zaczynające się w drugim bloku za pół godziny. Niestety, skutkowało to potworną ilością ludzi wchodzących i wychodzących w trakcie spotkań. Niektórym prelegentom to może nie przeszkadzało, ale widziałem, że niektórych strasznie wkurzało (np. Anię Brzezińską czy RAZ-a).

Na Forum Fandomu ustalono ostateczną wersję regulaminu Rankingu Tysiąclecia, poza tym nic szczególnego. Osobne spotkanie poświęcone Polconowi 2001 miał Piotrek Cholewa. Szczerze przyznał, że jeszcze wiele szczegółów nie jest ustalonych, poza tym są problemy z gościem honorowym (Silverbergiem), a raczej ze sfinansowaniem jego przyjazdu.

Oczywiście odbyło się również mnóstwo rozmaitych konkursów, turniejów karcianych i strategicznych, pokazów filmów i niezliczone ilości sesji RPG. Sam wziąłem udział w dwóch turniejach Magica, na których zostałem straszliwie zmasakrowany, ale dzięki temu szybko się z nich zrywałem i miałem czas na inne atrakcje. Żał mi tylko Ceti, który przytelepał się z Gdańska żeby ostatecznie cały konwent spędzić na sędziowaniu turniejów - nic biedak z programu nie skorzystał.

Poza oficjalnym programem upływały wieczory i noce. Piątek zakończył się w znanej niektórym z ostatniego „Imladrisu” knajpie „U Louisa” imprezą z okazji urodzin Artura Szejtera. Szanowny Jubileusz postawił beczulkę piwa, z której można było, pokazując identyfikator konwentowy, czerpać bez ograniczeń. Pomimo tego, że sam nie skorzystałem, uważam, że należą się Arturowi słowa najwyższego uznania. W sobotę natomiast, po oficjalnym zakończeniu konwentu, na którym wręczono kilka ważnych nagród, odbyła się ogólnokonwentowa impreza w pubie „Pod Ręką”. Pomimo początkowych problemów z opróżnieniem – teoretycznie zarezerwowanego – lokalu, było bardzo sympatycznie.

Krakon jaki jest, każdy widzi. Solidny konwent, który poniżej pewnego, bardzo przyzwoitego, poziomu nie schodzi. I taki też był tegoroczny Krakon – solidny, ale bez fajerwerków.

Piotr Mazurowski

## OSTRA GRA

2 marca, godz. 9:30. Za półtorej godziny ma się rozpocząć kolejny turniej z cyklu *PolTour*. Wchodzę do klubu zastanawiając się, czy jest już Ceti i czy starczy czasu na rozstawienie stołów.

Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem salę już przygotowaną i wypełnioną graczami oczekujących z niecierpliwością na rozpoczęcie turnieju. Tym razem wszyscy stawili się dużo wcześniej nauczeni – restrykcyjnym podchodzeniem do spóźnień podczas poprzednich turniejów.

O godzinie 11 zamknęliśmy zapisy i rozpoczęła się pierwsza z sześciu rund *swissa* – 34 uczestników „wymusiło” rozegranie rundę więcej niż ostatnimi czasami w Gdańsku (przeważnie 5 rund). Poszczególne rundy przebiegały sprawnie i nie było większych opóźnień. W międzyczasie zamówiliśmy pizzę dla zgłodniałych graczy, co stało się już tradycją turniejów urządzanych w „Maciusiu 1” – pycha ☺.



Ok. godz. 17:00 zakończyły się rozgrywki w systemie *swiss* i 8 najlepszych graczy awansowało do finałowej ósemki:

1. Mariusz Megger
2. Piotr Mazurowski
3. Sebastian Bracikowski
4. Adam Strzelecki
5. Sławomir Rzeźnik
6. Darek Maciejewski
7. Szymon Jankowski
8. Michał Królak

Kolejne rundy przynosiły dość ciekawe rozstrzygnięcia. Ostatecznie zwyciężył Adam Strzelecki, pokonując w finale Piotra Mazurowskiego. W ramach nagród Head Judge Adam „Ceti” Cetnerowski rozdał tym razem czystą żywą gotówkę, która uradowała całą finałową ósemkę (1 – 130 zł, 2 – 100 zł, 3-4 – po 45 zł, 5-8 – po 20 zł).

Podczas trwania *PolTouru* Krzysztof „Kris” Pietroń przeprowadzał tzw. „feature matches”. Efekty jego zmagania z kartką i aparatem fotograficznym można obejrzeć na internecie na stronie Gildii ([www.gildia.pl](http://www.gildia.pl) w Gildii Karcianek) – zapraszamy.

Po emocjach związanych z *PolTourem* przyszedł czas na przeprowadzenie turnieju w formacie *extended*. Emocje mniejsze, bo i uczestników mniej – zagrało 18 graczy. W finałach spotkali się Krzysztof Pietroń (NecroTrix) i Przemysław Krok (Sligh), którym już nie starczyło sił na dokończenie meczu.

W nocy rozegrano wreszcie oczekiwany Booster Draft. Grało 12 osób i po niezbyt emocjonujących grach pierwszą nagrodę „zgarnął” Sebastian Guliński.

Michał „Michael” Kozina



## Największe Święto gier w Polsce!

# DRACOOOL 2001

30 kwietnia do 3 maja

**Miejsce:** Szkoła Podstawowa nr 17, ul. Korczaka 98, ZABRZE.

**Organizatorzy:** Wydawnictwo Portal z pomocą SK RPG Nizioł z Gliwic, KF Portal z Zabrze oraz KF Melkor z Wrocławia

**Cena akredytacji:** 35 zł.

**Wpłaty na konto:** Wydawnictwo PORTAL s.c.; BPH S.A. O/ Gliwice;  
10601187-320000538782

Zapraszamy na największy w Polsce konwent poświęcony TYLKO grom!  
Grom, grom i grom!

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc zachęamy do wpłat od teraz. Później może się okazać, że nie będzie już wolnych miejsc.

### Goście specjaliści konwentu:

James Wallis, szef wydawnictwa Hogthead, angielski wydawca WFRP oraz gier NEW STYLE (Baron Münchhausen, Puppetlan, Power Kill, Violence, Pantheon) oraz Artur Marciniak, słynny Red. Nacz. MiM. Będziecie mogli również spotkać większość znanych z łam Portalu oraz wielu znanych z łam MiM autorów artykułów i rysowników: Tomasz Z. Majkowski, Marek Noga, Michał Mochocki, Jurek Rzymowski, Łukasz Pogoda, Jurek Cichocki, Marcin Blacha, Hubert Czajkowski, Piotr Wyskok... i wielu, wielu innych (pełna, na bieżąco aktualizowana lista na stronie www Portalu).

**Dracool** to przede wszystkim 14 bloków programowych przygotowanych przez największych speców w Polsce: Warhammer (Marek Noga), Legenda 5 Kręgów (wydawnictwo Tori), Deadlands (Ignacy Trzewiczek i Jerzy Cichocki), Nowa Fala (wydawnictwo Portal), Almanach MG, Świat Mroku (Krzysiek Majewski), Zamek Falkenstein (Marcin Felczarek), Zew Cthulhu (Joe Abrakadabra), Dzikie Pola (Michał Mochocki), Bitewniaków (Andrzej Pałka i klub Melkor), Karcianki (Tomek Kowalewski). To wszystko? Nie – jeszcze



blok Cyberpunka oraz blok specjalny, czyli blok pełen niezwykłych punktów programu. W ramach bloków o grach fabularnych minimum jeden LARP (w WFRP i DP trzy, a w ZC dwa!), minimum jeden konkurs oraz kilkanaście prelekcji i pokazów. W sumie kilkaset punktów programu!!! Zaproszone wydawnictwa RPG będą miały swoje stoiska, będzie można pogadać, ponarzekać, pochwalić. Będą szefowie MAG, ISA, Copernicus Corp, Tori oraz oczywiście Portal. Czyli absolutnie wszyscy.

**Konwent** nasz będzie również miejscem rozgrywek o Puchar Mistrza Mistrzów czyli o nagrodę dla najlepszego MG w Polsce. Może i Ty będziesz miał szansę u niego zagrać!

**Tylko na Dracoolu** będziesz świadkiem następujących prezentacji: ISA zaprezentuje polską edycję Wampira: Maskarady Revised czyli 3 edycji, Portal zaprezentuje Nekropunka (oprócz spotkania z twórcami gry i prezentacji systemu, zobaczyć można będzie wystawę prac grafików robiących ilustracje do gry oraz kilka niespodzianek), Sanctum zaprezentuje nową edycję 'Kruka', czyli magazynu w pełni poświęconego horrorowi. Ponadto to właśnie w Zabrze po raz pierwszy zobaczycie "Gońca Imperialnego" - fanzin WFRP oraz prawdopodobnie czwarty numer Arkham Couriera!!

**Jeszcze mało?** Oto niektóre inne atrakcje.

Premiera polskiej edycji gry "Niewiarygodne Przygody Barona Münchhausena" przygotowana przez Wydawnictwo Portal, premierę uświetni swą obecnością autor gry, James Wallis (to jedyna jak dotąd szansa na zakup polskiej edycji zachodniego hitu i zdobycie autografu autora gry!). Na Dracoolu premierę swoją będą również miały: polska edycja gry "Zamek Falkenstein" przygotowana przez Wydawnictwo Copernicus, polska edycja dodatku do LSK - "Droga Kraba" przygotowana przez Wydawnictwo Tori i wreszcie niespodzianka z Wydawnictwa ISA, czyli dodatek do gry "Wampir: Mroczne wieki"! Największa w historii polskich konwentów wystawa grafik najlepszych polskich grafików RPG. Hubert Czajkowski, Piotr Wyskok, Radosław Gruszewicz, Tomasz Oracz, Sebastian Mazur. Będziecie mogli na żywo zobaczyć prace znane z łam MiM oraz Portalu.

**A do tego happeningi**, mecz piłkarski PORTAL kontra dowolna inna drużyna i wiele innych atrakcji, o których dowiecie się już wkrótce. Szczegóły znajdziecie odwiedzając stronę [www.rpg-portal.pl](http://www.rpg-portal.pl). Zapraszamy do Zabrze, tego Święta RPG, bitewniaków i karcianek nie możecie przegapić!!!

**Informacje** o przedpłatach, oraz odpowiedzi na dodatkowe pytania można znaleźć na naszej stronie internetowej. Albo pytać pod numerem telefonu: (032) 3050727 lub mailem [trzewik@rpg-portal.pl](mailto:trzewik@rpg-portal.pl)

### KONWENT DLA PAR

czyli

## Czeski Konwent Narodowy PARCON 2001

Gdański Klub Fantastyki organizuje wyprawę do Pragi na PARCON.

Jeśli jest Was para – przyłącz się do nas!

(oczywiście możecie znaleźć sobie kogoś do pary na miejscu).

**Termin:** 5-8 lipca. Koszt przejazdu autobusem (WC, TV, barek) 120-150 zł (w zależności od stopnia zapewnienia).

**Informacja i zapisy:** Krzysztof Papierkowski, tel. 058 5531073

e-mail [papier@gkf.3miasto.pl](mailto:papier@gkf.3miasto.pl).

Możliwość negocjacji kosztów dla osób z Południowej Polski.

## Nowości biblioteki GKF w marcu 2001

- antologia „Mroczne przeznaczenie. Tom I: Początek”. Zbiór „najlepszych” opowiadań grozy końca wieku
- Kir Bułyczow „Pupilek”. SF (trudne do bliższego określenia)
- Orson Scott Card „Oczarowanie”. Fantasy w realiach współczesnych
- C.J. Cherryh „Forteca snów”
- C.J. Cherryh „Prekursor”. SF – czwarty tom cyklu zapoczątkowanego przez „Przybysza”
- Molly Cochran & Warren Murphy „Król wszystkich dni”
- Philip K. Dick „Na terenie Milтона Lumkyego”. Fantastyka bliskiego zasięgu.
- Craig Shaw Gardner „Gdy smok śpi”
- Jerzy Grundkowski „Lancelot znad Renu”. Alternatywna historia średniowiecznej Europy.
- K.W. Jeter „Spisek Xizora”
- Ursula K. Le Guin „Opowiadanie świata”
- James Luceno „Próba bohatera”
- Juliet E. McKenna „Złodziejski hazard”
- Patricia A. McKillip „Zapomniane bestie z Eldu”. Fantasy dziejące się w świecie „Mistrza zagadek z Hed”
- Patrick O’Leary „Drzwi numer trzy”. SF. Seria z Kameleonem (Zysk i S-ka)
- Anne Rice „Taltos”. Groza. Trzeci tom cyklu „Opowieści o czarownicach z Mayfair”
- Joel Rosenberg „Miecz i łańcuch”
- R.A. Salvatore „Dziedzictwo”. Powieść ze świata „Forgotten realms”
- Andrzej Sepkowski „Czas Golema”. SF.
- Michael Marshall Smith „Jeden z nas”. Autor „Zmieniaków”. SF – o „drobnym kryminaliście żyjącym z transferu snów i wspomnień”
- A. & B. Strugaccy „W krainie purpurowych obłoków”. SF – radziecki statek z 6-osobową załogą leci na Wenus, aby ustalić, dlaczego poprzednie misje nie wróciły.
- Theodore Sturgeon „Więcej niż człowiek”
- Jerzy Szyłak „Poetyka komiksu. Warstwa ikoniczna i językowa”. Kolejna praca pierwszego człowieka w Polsce, który zrobił doktorat na komiksie
- David Weber „Krótka zwycięska wojenka”. Trzeci tom cyklu „Honor Harrington”
- Gene Wolfe „Exodus z Długiego Słońca”. Czwarty i ostatni tom „Księgi Długiego Słońca”

przyp. misz



## NOWE LEGITYMACJE GKF!

Rozpoczyna się wprowadzanie nowych legitymacji GKF. Nadrukowane są one obustronnie na standardowej karcie plastikowej. Do legitymacji dołączone jest estetyczne przezroczyste etui.

### Awers legitymacji (kolor)



### Rewers legitymacji (czarnobiały)



Zgodnie z decyzją Zarządu GKF, wpłacający składkę będzie otrzymywał kolorowy znaczek, wydrukowany na papierze samoprzylepnym. Znaczek nakleja się na rewersie legitymacji. Po zaklejeniu wszystkich czterech pól, znaczki można odlepić i naklejać następne. Nowa legitymacja jest bardzo trwała i posłuży członkom wiele lat.

Znaczki składkowe za 2001 rok wyglądają następująco:

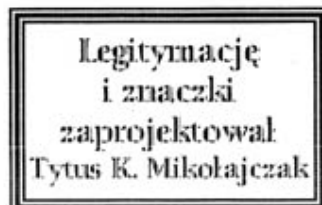
– dla Klubów Lokalnych



– dla Klubów Sprzymierzonych



– dla KCzK



Nowe legitymacje należą się nieodpłatnie:

- członkom nowo przyjętym;
- członkom honorowym i specjalnym;
- członkom KL i KS, których dotychczasowe legitymacje były wystawione przed rokiem 1998.

Ważność dotychczasowej legitymacji dla KL i KS wynosi 4 lata, a więc do 2003 roku wszystkie legitymacje zostaną stopniowo wymienione. Wyjątkiem są członkowie korespondenci – ich legitymacje są ważne do 2009 roku włącznie.

Jeżeli ktoś chce mieć wcześniej wystawioną nową legitymację – musi wpłacić 9 zł (cena produkcji legitymacji jest wyższa, ale różnicę dopłaca GKF).

Znaczki składkowe wkleja się w dotychczasowej legitymacji w sposób przedstawiony niżej:

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI		Rodzaj członkostwa: _____			
zdjęcie		Funkcja: _____			
Nr leg. _____		GKF Składka roczna I kwartał 2001			
Imię _____		I	I	I	I
Nazwisko _____		II	II	II	II
		III	III	III	III
		IV	IV	IV	IV

#### Uwaga Kluby Sprzymierzone:

Jeżeli chcecie mieć nazwę klubu zapisaną specjalnym fontem i ewentualnie w kolorze oraz mieć dołączone logo klubu – proszę przysłać plik graficzny na [papier@gkf.3miasto.pl](mailto:papier@gkf.3miasto.pl).

# przeгляд fanzinów

## \* Widok z Wysokiego Zamku #4(9)/2000

Ostatni numer ubiegłorocznego „Widoku...” przynosi we wstępniaku ambiwalentną ocenę gdyńskiego Euroconu. Z jednej strony chwali jego program, z drugiej gani organizację – wytykając przy okazji zadufanie GKF we własne siły. I chociaż od konwentu minęło już ponad pół roku, pozwolę sobie jednak zauważyć, że liczebność grupy organizacyjnej Euroconu została dostosowana do ilości zgłoszeń uczestników i finansowych możliwości klubu. Ostatecznie, na konwencie zjawilo się blisko 300 osób więcej niż się zapowiedziało i rzeczywiście – braki kadrowe widoczne były na każdym kroku.

Wracając do meritum: od Euroconu znacznie spadła objętość publicystyki w białostockim zinnie, co odbija się na jego atrakcyjności. Wśród opowiadań, obok etatowego autora „Ubikowców” Wojtki Swidziniewskiego, pojawia się tłumaczenie „Powrotu” J.G. Ballarda. Niestety, ani nazwiska tłumacza, ani tytułu oryginału czytelnikom redakcja nie ujawnia, co każe podejrzewać, iż jest to jakiś szemrany przedruk. Jarosław Sokólski kontynuuje „Encyklopedię filmu” – tym razem odcinek sponsorowany przez literkę D: od „The Damned” po „Dr Strangelove...”. W poczcie fanów Grzegorz Kozubski przedstawia sylwetkę superfana Lesława Olczaka, człowieka, który, m.in., posiada największy w Polsce zbiór fanzinów. Poszukiwacz tajemnic wszechświata Marek Sokólski podejrzliwie przygląda się historii badań Księżyca. Kolejnym omawianym cyklem powieściowym jest „Honor Harrington” – kosmiczna trawestacja sagi o Horatio Hornblowerze. Część komiksowa to charakterystyka niejakiego Slaine’a oraz historyjka B. Estmana „Przejście” z 1982 r.

Reasumując: numer bardzo nierówny – i mam nadzieję, że to tylko efekt chwilowego braku tekstów.

(Format A5, okładka kolorowa, skład komputerowy, stron 40)

## \*\* Nieoficjalny Obiekt Literacki

dodatek do „Miesięcznika” ŚKF

Fanfiction ma się w Polsce coraz lepiej – i katowicki NOL jest tego najlepszym przykładem. Jednocześnie potwierdza się stara prawda, często przywoływana przez NUMP-a, że fandom to wspólnota niezrealizowanych autorów, redaktorów, krytyków, plastyków, itp. indywiduów. Ponieważ z założenia nie czytuję fanowskiej prozy pomieszczonej w fanzinach, o ile mnie coś naprawdę nie zainteresuje, ograniczę się jedynie do odnotowania zjawiska i życzeń powodzenia. I jeszcze jedno: czarnobiałe grafiki bardzo słabiotkie.

(Format A5, okładka kartonowa kolorowa, skład komputerowy, stron 64)

### \*\*\* na Czelni

Dodatek dla *homo regressus*, nr 2/2000

Wydana w Białymstoku jednodniówka, będąca totalną zgrywą okołofandomową – jak każda tego rodzaju inicjatywa śmieszy, tumani, przestrasza... Opisywanie zawartości mija się z celem. Towar zdecydowanie dla kolekcjonerów.  
(Format A5, dwukolorowy, stron 8)

### \*\*\*\* Quenta

nr 5

Rocznik Galicyjskiej Gildii Fantastów przeszedł w ciągu minionego roku proces poważnej restrukturyzacji: zmienił format do bardziej poczytnego i takimż się również zinem staje. Wśród opowiadań m.in. Andrzej Zimniak ze swoim stareńkim shortem „Nie ma czarów w krainie Alicji” oraz „Słowo morskiego smoka” Romualda Pawłaka, które sam autor anonsuje jako przymiarkę do kolejnej powieści.

W znacznie ciekawszym dziale publicystyki: wywiad z Ziemkiewiczem; notka Huberatha wątplącego w pożytki z fantastyki dla fizyka; duży szkic o chrześcijaństwie w fantastyce Rafała Olszowskiego, który pobieżnie ale przekonująco wykazuje obecność motywów religijnych w prozie fantastycznej oraz artykuł poświęcony jednej z najważniejszych postaci światowej sf – redaktorowi Johnowi Campellowi. Sporo miejsca poświęca „Quenta” grom fantastycznym, całość zaś uzupełnia druga część komiksu „Rycerze-Magowie z Yanthum” spółki Jacek Celadyn, Piotr W. Lech. W sumie ciekawy produkt, oryginalnie pomyślany i starannie zrealizowany.

(Format A5, okładka czarnobiała, skład komputerowy, stron 52)



#### Z LISTÓW DO REDAKCJI:

Witaj, Papier!

Nie nalegam na druk odrzuconych załączników – ale uważam, że postąpiłicie głupio. Trzeba było albo wykreślić całą krytykę, albo puścić wszystko. Zamiast tego wydrukowaliście gołosłowne i ciężkie zarzuty wobec RAZa i Giena bez uzasadnienia.

[...]

Możesz już ujawnić, że nie zamierzam się dłużej handryczyć polemicznie. Furia mi przeszła, teraz kolej na innych...

Pozdrawiam!

## NIUSY

### „METROPOL” O GRACH

Nasz tajemniczy warszawski Korespondent przysłał do „Informatora” (dziękujemy!) fragment gazety „Metropol” z dn. 15 lutego br. Zamieszczono tam ogromny (dwie szpalty) artykuł poświęcony grom – głównie RPG, ale wspomniano również o karciankach. Artykuł zilustrowano kilkoma zdjęciami przedstawiającymi rozgrywki w różnych grach strategicznych (sic!) – widocznie wizualnie RPG są mało atrakcyjne, a karcianki podejrzane moralnie.

A na drugiej stronie wypatrzyłem notkę o filmie „Weiser” (którego notabene do tej chwili nie udało mi się zobaczyć...).

jpp

### 3 X „GDAK”

18 marca br., już tradycyjnie w stylowych murach „Domu Harcerza”, odbyła się trzecia edycja gdańskich spotkań komiksowych „Gdak”. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Aleksandra Czubek, Jerzy Szyłak, Tomasz Tomaszewski.

Może ktoś z Czytelników „Informatora” też odwiedził „Gdaka” – i napisałbym nam coś więcej o tej imprezie?

jpp

### DWUDZIESTE TRZECIE „AQQ”

#### I TRZECI WEJHEROWSKI „KOMIKSIARZ”

Ukazał się najnowszy numer jednego z najlepszych polskich czasopism komiksowych: poznańskiego kwartalnika „AQQ”.

Jak zwykle – polecamy lekturę!

Tu zwrócimy tylko uwagę na kolejny wybrzeżowy akcent: prezentację komiksu Tomasza Meringa z Wejherowa. O jego wernisażu w WCK pisaliśmy w „Informatorze” # 115 (grudzień '98); poza tym Tomek jest współautorem fragmentu *remake'u* „Ataku grozy” (ta parafraza „Wampiurów” wciąż czeka na druk). Tak więc Gród Wejhera staje się powoli „miastem komiksiarzy”, a Oli Czubek („pierwszej damie” polskiego komiksu) i Jasiowi Przechlewskiemu (autorowi kultowego „unergroundu”) – przybył utalentowany konkurent!

pak

### BOND PO RAZ N-TY

#### – TYM RAZEM Z WHITNEY HOUSTON

Whitney Houston prawdopodobnie wystąpi w kolejnym filmie o agencji 007 u boku Pierce'a Brosnana. Słynna piosenkarka dołączyłaby w ten sposób do liczego grona dziewczyn Bonda, wśród których znajduje się i nasza Izabela Scorupco. W przeciwieństwie do Scorupco, Houston udowodniła jednak, że potrafi grać na ekranie – efektem ogromny sukces filmu „Bodyguard”, w którym wystąpiła z Kevinem Costnerem. Ostateczna decyzja co do obsady tej roli należy do Dany Broccoli, wdowy po Albercie Broccoli. Zdjęcia mają się rozpocząć jeszcze pod koniec tego roku. Tytuł nie jest na razie znany.

misz



## OSCARY ROZDANE

Tegoroczna ceremonia rozdania nagród amerykańskiej Akademii Filmowej była pojedynkiem między „Gladiatorem” Ridleya Scotta (12 nominacji) a „Przyczajonym tygrysem, ukrytym smokiem” Anga Lee (10 nominacji). Faworyt wygrał – „Gladiator” zgromadził pięć statuetek: dla najlepszego filmu, aktora pierwszoplanowego, za najlepszy dźwięk, specjalne efekty dźwiękowe i efekty wizualne. Interesujący nas „Przyczajony tygrys...” zgarnął cztery nagrody: za scenografię, muzykę, zdjęcia i dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego. Czołową dwójkę dogonił „Traffic” Stevena Soderbergha, również otrzymując cztery nagrody: za reżyserię, aktora drugoplanowego, scenariusz adaptowany i montaż. Najważniejsze wyniki:

Najlepszy film: „Gladiator”  
 Reżyseria: Steven Soderbergh („Traffic”)  
 Rola męska: Russell Crowe („Gladiator”)  
 Rola żeńska: Julia Roberts („Erin Brockovich”)  
 2-planowa rola męska: Benicio del Toro („Traffic”)  
 2-planowa rola żeńska: Marcia Gay Harden („Pollock”)

*misz*

## ZŁOTE MALINY – NAJGORSZYCH TEŻ NAGRODZONO

W Hollywood przyznano Złote Maliny, antynagrody dla najgorszych filmów minionego roku. Najwięcej Malin, bo aż siedem (na dziewięć kategorii) zdobył film „Bitwa o Ziemię” (miał osiem nominacji). Jego pomysłodawcą i producentem jest John Travolta. To jemu przypadło miano najgorszego aktora, a jego żonie Kelly Preston – najgorszej aktorki drugoplanowej. Barry Pepper (również z tego filmu) uznany został ponadto za najgorszego aktora drugoplanowego. „Bitwa o Ziemię” jest ekranizacją powieści L. Rona Hubbarda, założyciela Kościoła Scientologicznego (do którego należy Travolta). Oto „nagrodzeni”:

### Najgorszy film:

„Bitwa o Ziemię”

### Reżyseria:

Roger Christian („Bitwa o Ziemię”)

### Aktor:

John Travolta („Bitwa o Ziemię”, „Lucky numbers”)

### Aktorka:

Madonna („Układ prawie idealny”)

### Aktor drugoplanowy:

Barry Pepper („Bitwa o Ziemię”)

### Aktorka drugoplanowa:

Kelly Preston („Bitwa o Ziemię”)

### Duet:

John Travolta i ktokolwiek z nim na ekranie („Bitwa o Ziemię”)

### Remake lub sequel:

„Księga cieni: Blair Witch 2”

### Scenariusz:

„Bitwa o Ziemię”

*Misz (za TVP2)*



## Co jest grane? (18) Co jest grane? (18)

(zapiski „staruchy” z sesji RPG  
 słupskiego KS STRONG)

Ze wszystkich „nisz fantastyki” tematy wampiryczne są przez kino światowe przedstawiane z bodaj najciekawszym skutkiem artystycznym. „Nosferatu Wampir” Herzoga, „Dracula” Coppola, „Wywiad z wampirem” Jordana, „Uzależnienie” Ferrary czy „Nieustraszeni pogromcy wampirów” Polańskiego – wszystko to są obrazy wysokich lotów, z bardzo dobrą obsadą aktorską, znakomitymi zdjęciami, świetną scenografią i kostiumami (i z muzyką, która na długo zapada w pamięć niesamowitym brzmieniem). Surrealistyczny świat potępieńców zdaje się fascynować zarówno filmowców, jak i pisarzy. Cóż takiego tkwi w owym świecie, że twórcy tak chętnie sięgają do motywu ludowych legend rodem z Bałkanów? Pragnienie nieśmiertelności? Nadludzkie zdolności – potrafiące rozwiązać problemy, z którymi my śmiertelnicy nie radzimy sobie w codziennych sprawach? A może przeciwnie: – urzeka w rzeczywistości wampirycznej jej człowieczeństwo? Podręcznik podstawowy RPG „Masquerade Vampire” wprowadza w klimaty nadzwyczaj poetyckie. Jest naprawdę pięknie napisany; jak żaden inny maluje realia odmienne od naszych ludzkich, a jakże przy tym „ludzkie”, bo zągęszczone człowieczymi emocjami do n-tej potęgi.

Do grania w Wampira paliłam się od dawna. Mój pierwszy kontakt z „Masquerade” – 98 rok; uczestniczyłam w sesji, na którą zostałam zaproszona w charakterze obserwatora. Strrrasznie mi się spodobało! Ale przecież nie będę z buciorami ładować się do zespołu grającego w stałym składzie od dwóch lat!

W następnym roku pochłonęłam pożyczony podręcznik i przeprowadziłam parę poważnych rozmów na temat systemu, by móc zagrać w LARP-ie zapowiedzianym jako atrakcja Nordconu'99. Niestety – LARP się wówczas nie odbył.

Konwent GILDIA'2000. Już pierwszego dnia ułożyłam postać z mistrzem Tomkiem. I znowu pech! Tomka tak wcieli jako gracza w inne sesje, że nie zdążył poprowadzić swojej. (Tomka znieawidziłam za niesolidność w obietnicach.)

Eurocon. Weszłam w skład ekipy grającej w knajpcie Zoom w Gdyni. Najprzyjemniejszym etapem tej gry było ustalanie postaci i wprowadzenie w fabułę. Cała reszta okazała się dla mnie totalną chińszczyzną. Kompletnie nie miałam orientacji, co jest grane! (Pozytywnymi sprawami, jakie mnie spotkały w Zoom-ie, było poznanie Kreta i zacieśnienie znajomości z mistrzem Igią.)

Bliska już byłam myślenia, że jakieś fatum nie pozwala mi zaznać rozkoszy Szalu, Więzów Krwi i Ścieżki Golcondy, kiedy po wakacjach odezwał się Tomek, prosząc o szansę



rehabilitacji za GILDIE. Moja nienawiść do tego chłopaka już po pierwszej grze zamieniła się w gorącą sympatię.

Zdobywszy tak długo oczekiwane szlify Kainitki na uroczych kameralnych sesjach u Tomka, wybrałam się w styczniu na zjazd współpracowników portalu internetowego Gildia do Ustki (publikuję w dziale filmowym Gildii wywiady). W Ustce – wow! – miła niespodzianka: Belphegor z kuzynem Malcolmem robią MASQUERADE-LARPA! Żebyście widzieli moją determinację, z jaką namawiałam ludzi do grania, bo chętnych było początkowo za mało – i organizatorzy już byli gotowi zrezygnować. Na szczęście zagrałiśmy. W kilkunastoosobowym składzie, choć Mistrz wolałby ponad dwudziestkę. (Moim zdaniem – już dwadzieścia osób to byłoby za dużo.)

Bogowie, jakie cudne granie! Polityka, biznes, dyplomacja, układy, negocjacje, intrygi, knowania, ambicje, namiętność. A wszystko to w formie niezwyklej szarady: puzzli – które składane powoli – odsłaniają prawdziwy obraz zainicjowanego przez Belphegora i kreowanego przez nas Świata. Oczywiście, znałam to już z sesji u Tomka, ale u Belphegora wszystko nabrało niesamowitego rozmachu. Rzekłabym – epickiego rozmachu. Fakt, zauważyłam gdzieś na obrzeżach tej „przygody” osoby nieco zagubione, podobnie jak ja przed pół rokiem w Zoom-ie, ale ekipa grająca pod moim przewodnictwem miała naprawdę kupę dobrej zabawy. A muszę tu dodać, że z trójki ludzi, jaką sobie dobrałam, dwoje po raz pierwszy w życiu wzięło udział w erpegu. Jestem przekonana, że złapali bakcylią. Zazdroszczę im nawet trochę, że od razu pierwszą rzeczą, z jaką się w tej dziedzinie zetknęli, był i LARP, i Masquerade, i na dodatek tak wytrawny mistrz, jakim jest Belphegor. Nie wiem, czy tak łatwo zaspokoją swoje nowe hobby, kiedy wrócą do rodzinnych, śląskich miast – zaczęli od wzięcia wysokiej poprzeczki...

Najmocniejszą stroną przedsięwzięć Belphegora są scenariusze. Doskonały był ten euroconowy, którego niestety nie dane mi było posmakować nawet w połowie (mea culpa!); pomysł, aby grać prawdziwymi postaciami historycznymi – czyż nie uroczy i... perwersyjny? Do jakiego Waszym zdaniem klanu trafili tacy, dajmy na to, przywódcy naszych powstań narodowych? – bo to, że Przybyszewska i Stachura po przeistoczeniu zostali Toreadorami, raczej nie dziwi – do Brujahów, Tremerów, a może... szalonych Malkavian?

W Ustce klimaty przypominały „miękkiego CP”: internet, hakerzy, sabotaż przemysłowy – jakby nie mroczno-romantyczny Belphegor to wymyślił, lecz Kret, który sam o sobie mówi, że jest „dzieckiem cywilizacji”. A te przezabawne nazwy korporacji: „Sorry Music”, „Carpetum Mobile”, „Hord Oil”!

Ukochanym moim klanem są oczywiście Toreadorzy. Nawet gdy byłam (dość krótko zresztą) przedstawicielką Ventrue, postać miała coś z artysty. Mój stały partner w Wampirze co prawda czasami wyraża wątpliwość, czy aby nie jestem Malkavianem, ale myli się oczywiście (postawa Ekscentryka może być myląca, nie?). W planach mam zagranie kiedyś Nosferatki, a i Brujażka gdzieś się snuje po głowie. Tylko jakoś Tremerowie mi nie pasują. U mistrza Tomka BN-Tremere obdarzeni są dość paskudnymi charakterami. Pewnie dlatego w Ustce od razu, z góry, nie polubiłam postaci odgrywanej przez Zazę. Sorry, Zaza, jeśli Twoje intencje były czyste!

A'propos – zauważyliście, jak często w Wampira grają dziewczyny? Nie ma chyba systemu, do którego tak chętnie by się garnęły. Ciekawe, dlaczego? Jako kobieta mam swoją teorię na ten temat, ale ciekawe, co o tym sądzą nasi koledzy...?

(cdn)

#### OD REDAKCJI:

Gratulujemy fantastycznego debiutu na łamach „NF”



Ignis

## ODEZWA

Drodzy czytelnicy! Nasz „Informator” rozwija się prężnie i już jakiś czas temu z pisma czysto informacyjnego stał się pismem informacyjno-fanzinowym. Jednak przydałoby się jeszcze go wzbogacić. Zróbmy z naszego pisemka rasowy fanzin! Jeśli przeczytaliście jakąś dobrą książkę (zwłaszcza w miarę nową) – napiszcie recenzję. Jeśli obejrzełiście świetny film – napiszcie recenzję. Jeśli macie ciekawy pomysł na artykuł, felieton, nową rubrykę, cokolwiek – napiszcie, a my to wydrukujemy. Niech to tylko ma jakikolwiek związek z fantastyką. Szczególnie liczymy na Wasz odzew odnośnie literatury – książek ukazuje się tyle, że te kilka osób piszących obecnie do „Informatora” nie ma możliwości i czasu, aby zapoznać się więcej niż z drobnym ułamkiem nowości z ostatnich lat. PISZCIE!

Redakcja



Z cyklu: LUDZIE I WYDARZENIA  
Nowy prezes GKF zaznacza swoje terytorium

### GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

### INFORMATOR

# 143

ADRES GKF : Gdańsk-Przymorze, ul. Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY : skr. poczt. 76, 80–325 Gdańsk 37

E-MAIL: gkf @ gkf.3miasto.pl

STRONA: www.gkf.3miasto.pl

REDAKCJA: Jan Plata-Przechlewski (red. nacz.), Tytus K. Mikołajczak (Internet),

Krzysztof Papierkowski, Grzegorz Szczepaniak, Michał Szklarski

GRAFIKI: Marek Dąbrowski (11), Grzegorz Raczek (3, 4, 9, 18),

Irene Salzmann (15), Piotr Terszel (6), 12, 20,

KONTO BANKOWE GKF: PKO BP I O/GDYNIA nr 10201853–237451–270–1

Nakład 500

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

Teksty drukowane w „Informatorze” odzwierciedlają przekonania Autorów i nie zawsze pokrywają się z poglądami redakcji